# WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“, z dwutygodnikiem społecznym p. t. „Głos górników i hutników“, oraz pisemkiem literackiem p. t. „Zwierciadło“. Przedpłata kwartalna na poczcie i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen., a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod nr. 125, na stronie 434.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 15 fen., a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłómaczenie z obcych języków na polski nic się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 30. Bochum, wtorek, 13 marca 1900. Rok 10.

Redakcya, Drukarnia i Księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.


**Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniemczyć się pozwoli!**

## Polacy na obczyźnie.

### Skutki

braku dostatecznej opieki duchownej w języku ojczystym, jakie wciąż jeszcze Polacy na obczyźnie odczuwają, będą tem widoczniejsze, im dłużej tenże brak istnieć będzie.

Zwracaliśmy tyle już razy uwagę, że zaniedbanie, w jakiem Polacy na obczyźnie pod względem opieki duchownej pozostają, pomści się kiedyś strasznie na sprawie katolickiej. Polacy ze swej strony czynią, co mogą, a nic więcej czynić nie mogą, jak zwracać się do władz duchownych z prośbą o przysłanie im kapłanów znających dokładnie język polski, którzyby wygłaszać mogli kazania i słuchać spowiedzi św. Ze zaś dotychczasowe starania nie wiele skutkowały, dla tego nikt pewnie nie będzie chciał brać Polakom za złe, jeżeli dbając o dobro swych dusz, czynią starania o opiekę w języku zrozumiałym. Rozumie się samo przez się, że trzeba zawsze z należytą rozwagą i potrzebnym przy tak ważnych sprawach spokojem brać się do rzeczy, każdą bowiem nieoględność ze strony Polaków staraliby się nieprzychylni ludowi polskiemu ludzie wyzyskać na naszą szkodę — robiąc zwykle — jak to mówią — z myszy jelenia.

Powinniśmy też więcej, niż dotąd, się starać, aby ten brak opieki duchownej choć w części drobnej zastąpić. W tym celu powinien każdy Polak należeć do towarzystwa polskiego, bo towarzystwa nasze polsko-katolickie starają się gorliwie, aby swych członków utrzymać na drodze cnoty i uczciwości.

Dla każdego prawego Polaka jest wiara św. skarbem, któregoby się nie wyparł za żadne skarby świata, tem się też tłómaczy, że przodkowie nasi tak nieustraszenie walczyli w obronie Krzyża Chrystusowego.

Rodacy! Jesteśmy przecież dziećmi tej samej ziemi, co owi waleczni rycerze, którzy szli na śmierć pewną w obronie wiary św. katolickiej, kochajmy więc i my także tę wiarę św., wyznawając ją nietylko słowem, lecz także czynem, czyli żyjąc według jej przepisów.

### Dalsze nakazy

usunięcia tablic polskich, otrzymały towarzystwa polskie: św. Józefa w Horsthausen, Serca Jezusowego w Hamme oraz św. Kazimierza, św. Wojciecha, Robotników i „Jedność“ w Baukau.

Taka walka przeciw niewinnym tablicom to nowy dowód, na jakie to przykrości narażeni bywają Polacy.

**Z Medelon** przy Medebach otrzymaliśmy od ks. wikarego Backsa, który dawniej był w Rotthausen pismo treści mniejwięcej następującej:

„Twierdzeniu, jakoby w Rotthausen narzeczony spowiednikowi tłómaczył z polskiego na niemieckie grzechy swej narzeczonej zaprzeczyli już duchowni w Rotthausen. Dalsze twierdzenie jakobym ja owych polskich nowożeńców w wyżej opisany sposób był wysłuchał spowiedzi, jest także z gruntu fałszywe. Odnośny narzeczony spowiadał się w kościele w konfesyonale, a odnośna polska narzeczona spowiadała się w zakrystyi i to **zupełnie sama.** Narzeczony pozostał w kościele i **nie był wcale w zakrystyi.** Tłómacza nie potrzebowałem, gdyż z pomocą podręcznika „Polnisch-deutscher Notbeichtspiegel“ mogę każdego Polaka wysłuchać spowiedzi. Taki jest prawdziwy stan rzeczy. Oświadczam przeto jeszcze raz, że twierdzenie postawione przez braci Jana Wilkowskiego z Rotthausen i Bartłomieja Wilkowskiego z Gelsenkirchen na zebraniach publicznych w Gelsenkirchen i Günnigfeld, jakoby w Rotthausen zaszedł przypadek. iż pewien młody polski mężczyzna był tłómaczem przy spowiedzi, i to w ten sposób, że narzeczony spowiednikowi grzechy swej narzeczonej z polskiego na niemieckie tłómaczyć musiał, jest od początku do końca **kłamliwym wymysłem.**“

(pod.) Ks. W. Backs, wikary,
dawniej w Rotthausen.

---

**Polacy w Ameryce.** Ministerstwo spraw wewnętrznych w Stanach Zjednoczonych ogłasza w sprawie spisu ludności następujący komunikat:

„Pomiędzy wskazówkami, danemi spisywaczom ludności, wyznaczonym na przyszły powszechny spis ludności w Stanach Zjednoczonych, znajduje się jedna, a mianowicie dotycząca narodowości polskiej. Ponieważ Polska nie jest państwem, więc spisywacze ludności otrzymali polecenie zapytywania Polaków, czy się urodzili w zaborze niemieckim, austryackim, czy też rosyjskim. Dla tego dając spisywaczom odpowiedzi, powinni Polacy zaznaczać, że się urodzili w Polsce austryackiej, w Polsce niemieckiej lub w Polsce rosyjskiej, po angielsku Poland (Austr.), Poland (Germ.) i Poland (Russ.), czyli inaczej, że są Polakami z zaboru austryackiego niemieckiego lub rosyjskiego. Chodzi o to, żeby zarząd spisu ludności wiedział jednocześnie, ilu obecnych mieszkańców Stanów Zjednoczonych urodziło się pod zaborem austryackim, niemieckim lub rosyjskim, a jednocześnie, aby Polaków nie mięszać z innemi narodowościami i dać im zupełnie odrębną rubrykę pochodzenia, oraz wiedzieć, ilu właściwie Polaków znajduje się w Stanach Zjednoczonych w obecnym czasie.“

Ogłaszając powyższe doniesienie, dodaje „Polak w Ameryce“, dziennik wychodzący w Buffalo, następujące ze swej strony uwagi:

„Przyznać trzeba, że jest to wielka korzyść, jaką Polacy odnieśli w Stanach Zjednoczonych, bo już rząd amerykański zaczyna nas uważać za odrębną narodowość, i to taką, jak gdyby miała niezależny, polityczny byt. Dotychczas, gdy odbywano spis ludności, Polaków zapisywano jako Austryaków, Prusaków, lub Rosyan, a to stosownie do tego, z pod jakiego pochodzili zaboru. Teraz sam rząd Stanów Zjednoczonych wzywa Polaków, aby przy spisie ludności wyraźnie oświadczyli, że są Polakami, dodając jedynie, z pod którego pochodzą zaboru. Jest to dla nas ważna sprawa i z tego względu, że nareszcie dowiemy się raz ilu, nas Polaków mieszka w Stanach Zjednoczonych.“

**Misye dla Polaków** w Bośni i Turcyi. Ks. Marcin Czermiński w ostatnim zeszycie „Misyj katolickich“ podaje następujące zawiadomienie: Stosując się do życzenia Najprzew. księży Arcybiskupów i wielustronnych próśb, przedewszystkiem polskich kolonistów w Bośni i Turcyi zamieszkałych, wybieram się, tak jak lat ubiegłyh, na objazd rozmaitych miejscowości dla miewania nauk i słuchania spowiedzi w czasie: między 15 marca i 15 maja r. b. Pracę misyjną rozpocznę w Bośni, mianowicie w „Dolnej Tuzli“, poczem kolejno będę nawiedzał inne miejscowości. Następnie udam się w tymże czasie do Konstantynopola i Adampola w Małej Azyi.

---

## Wytępić Polaków,

aby ani jeden nie pozostał na świecie, pragnęliby polakożercy. W obec tego nie dziw, że nie tylko pochwalają wszystkie prawa antypolskie, lecz im nawet prawa te już niewystarczają. Tak np. hakatystyczna „Deutsche Zeitung“ omawiając sprawozdanie komisyi kolonizacyjnej, tak się wyraża:

„Naszem zdaniem powinienby rząd przeznaczyć dla każdej z pięciu dzielnic wschodnich fundusz stumilionowy i tem samem użyźnić rolnictwo. o ile ono znajduje się w dobrych rękach gospodarczych i oczyścić je, o ile dotychczasowi właściciele nie są odpowiedni. Byłaby to olbrzymia melioracya kraju (!) nowoczesnego (?) rodzaju, ale w stylu i śladem Fryderyka Wilhelma I i Fryderyka Wielkiego. Ponieważ dziedzina nabytków także rozciąga się na tak wielkim obszarze, przeto uniemożliwiłoby się tego rodzaju niezdrowe, miejscowe podnoszenie cen, jakie widzimy teraz; przez wzmocnienie silniejszej fachowej konkurencyi wśród dotychczasowych właścicieli możeby się nawet utrzymało przy odpowiedniej polityce wartość kupna ziemi na stanowisku, jakie zajmuje obecnie, a przedewszystkiem odjęłoby się ciężaru obwodom pracy komisyi kolonizacyjnej i uposażyłoby je mniej pomyślnie.

„Obecnie wzrastanie cen jest olbrzymie. Z obojętnością i połowicznością, która odznacza w nieprzyjemny sposób Niemców w rzeczach politycznych, wahamy się i tutaj uczynić drugi krok, gdy już pierwszy dokonany. Spokojnie zostawiamy Polakom urządzenie organizacyi odwetowego kupna i prowadzenie jej przy pomocy własnego i obcego kapitału. Niemieckie gospodarstwo kolonizacyjne paraliżuje się przez to i przeszkadza mu się. Prawo pierwszeństwa zakupna i wywłaszczania dla pruskiego państwa — kto jeszcze nie uznaje potrzeby takich żądań, ten niechże sobie trwoni dalej kapitał państwowy“.

Hakatystyczny „blatt“ żąda więc, aby więcej wyznaczono pieniędzy na kolonizacyę, na którą przecież i Polacy płacić muszą podatki. Lecz tego nie dosyć. Pismidło to domaga się bowiem, aby Polakom utrudniać jeszcze więcej niż dotąd kupowanie ziemi, a dla tego chce, aby przy kupowaniu ziemi rząd miał nietylko pierwszeństwo, lecz aby miał nawet prawo do zmuszenia Polaków, aby swą rolę Niemcom sprzedawali. W obec tego na tem większe zasługuje potępienie, kto ziemię polską sprzedaje obcoplemieńcom. Dla nas Polaków jest tylko jedna droga wyjścia: trzymać się oburącz ojczystego zagona, oszczędzać, jak tylko można najbardziej i kupować ziemię polską.

Ziemia to podstawa każdego narodu. Wiedzą o tem wrogowie nasi, i dla tego chcieliby z niej wyzuć Polaków.

Gdy jednak tyle klęsk się na nasz naród wali, dołóżmy tedy starań i w tym kierunku, aby umocnić naszego ducha narodowego, nasze przywiązanie do wiary św., do języka polskie-

go. Gdy zaś wszyscy szczeropolskim duchem będziemy przejęci, i podług tego naszemi czynami pokierujemy, wtedy pomimo wszystkich klęsk i prześladowań nie będziemy potrzebowali zwątpić o lepszej przyszłości. Słusznie bowiem o pruskiej kolonizacyi powiedział zacny nasz Rodak z Górnego Śląska śp. ks. Konstanty Damrot:

„Sto milionów marek, to nie fraszka,
Dość, by wykupić województwo całe,
Lecz walka z duchem polskim nie igraszka,
By ducha zgnębić i Niemcy za małe“.

## Z sejmu pruskiego.

Poseł centrowy baron Heeremann skarżył się w sejmie pruskim na wtorkowem posiedzeniu, że katolikom w Prusach wielka dzieje się krzywda; dalej wykazywał, że obecna polityka rządu wywołuje ogólne niezadowolenie. Między innymi wspomniał także o Polakach i powiedział, co następuje:

„Polacy stają się coraz bardziej niezadowolonymi; chce ich się przez to usposobić patryotycznie, że się występuje wobec nich szorstko. To także jest bardzo dziwnym objawem. I ja żądam tego, aby Polacy stali na gruncie pruskiego państwa i byli rzetelnymi i wiernymi poddanymi. To atoli uzyska się daleko prędzej, jeżeli ich się będzie traktować łagodnie. Polacy są pruskimi poddanymi, ale mają narodowość polską i mają prawo do tego, aby im ją utrzymano. Mają oni prawo do polskiego języka i do tego, aby nauki religii udzielano im w języku polskim. Za to atoli winni oni trzymać się podstawy prawa i państwa pruskiego. Przy tej sposobności muszę wyrazić zdziwienie, że rząd dla usprawiedliwienia swego postępowania przedkłada wycinki z gazet polskich. Ubolewam nad ukazywaniem się takich artykułów również, ale ztąd nie mogę wysnuć żadnych dalszych wniosków. Gdyby np. chciano z artykułów „Staatsb. Ztg.“, albo „Volksztg.“, lub też berlińskich pism socyalistycznych wysnuwać wnioski co do usposobienia całego miasta Berlina, wszyscy uznaliby to za śmieszne. Tak samo mają się rzeczy z gazetami polskiemi.“

Odpowiadając na powyższe uwagi posła centrowego, zwrócił się p. minister Studt do posłów katolickich z zapytaniem, czy istnieje jakiekolwiek prawo, któreby nie przysługiwało Polakom — tak samo, jak Niemcom?

Rozczulającą tę wręcz ciekawość pana ministra Studta zaspokoił poseł nas p. radzca Mizerski. „Jeśli pan minister — mówił pan Mizerski — pytał się, czy istnieje jakie prawo, któreby nie przysługiwało w równej mierze Polakom i Niemcom — to jestem w tem szczęśliwem położeniu, że bez długiego namysłu zaraz na to pytanie odpowiedzieć mogę, a odpowiem również pytaniem: **Czy może ustawa kolonizacyjna uwzględnia w równej mierze Polaków i Niemców?** Co tyczy innych skarg, jakie tu wczoraj wytoczyli posłowie centrowi, to każdą z tych skarg i my Polacy podpisać możemy, co więcej, każda krzywda, wyrządzona katolikom, odbija się na nas, na polskich katolikach, w podwójnej mierze. O osiedlaniu zakonów w naszych dzielnicach nie ma wogóle mowy, chyba, że zakony zobowiążą się, mówić u siebie w domu tylko po niemiecku i tylko po niemiecku kazać i nauczać. Więc nawet zakłady miłosierdzia wciąga się w służbę germanizacyi! Najgorsze zaś to, że nawet nauki religii nie udziela się dzieciom w języku ojczystym. Mówca krytykował następnie bardzo dosadnio system szkolny w polskich dzielnicach i wykazał, że praktykowana obecnie germanizacya wydaje ten rezultat, iż dzieci, opuszczające szkołę, w żadnym języku należycie wyrażać się nie umieją. W dodatku zaś, na domiar złego, zabrania się nawet wszelkiej prywatnej nauki języka polskiego. I tak oto postępuje się z ludnością, która tak samo, jak mówca, opiera się na przepisach konstytucyi i wypełnia wszelkie swe zobowiązania względem państwa!

Poseł ks. Dittrich, centrowiec z Warmii, oświadczył, że nie będzie odpowiadał na to, co mówiono o Polakach. Zaznacza tylko, że zasadą Kościoła katolickiego jest poszanowanie dla każdej narodowości. Katolicy niemieccy są prawdziwymi patryotami niemieckimi i oddają cesarzowi, co mu się należy-

Poseł ks. Głowacki ze Śląska wykazywał że wykład niemiecki utrudnia dzieciom polskim postęp w nauce religii. Dla tego powinna się nauka odbywać w języku ojczystym dzieci. Przecież celem jest tu nauka religii, a język jest tylko środkiem. Należy przeto wybierać język, który najwięcej ułatwia naukę. Niedostateczna nauka religii naraża młodzież na zdziczenie i przyczynia się do wzrostu liczby zbrodniarzy. Na cóż prawić o zachowaniu ludowi religii, kiedy się temu ludowi bez potrzeby utrudnia poznanie prawd wiary.

## Ziemie polskie.

### * Z Prus Zach., Warmii i Mazur.

**Pelplin.** W tutejszem seminaryum duchownem udzielone zostaną święcenia kapłańskie dnia 1 kwietnia, tj. w niedzielę Pasyjną.

**W Ponarth** odprawił w niedzielę 4-go bm. ks. proboszcz Szadowski pierwsze nabożeństwo katolickie. Jest to więc nowa stacya misyjna.

**Złotowo.** W okręgu wyborczym Wałecko-Złotowskim odbędą się dnia 23 marca rb. uzupełniające wybory do sejmu pruskiego. Kandydatem naszym jest: Ks. prob. Kacki z Wałdowa.

**Z Toruńskiego.** Obwód dominialny Grębóczyna połączony został z gminą tej samej nazwy w jednę gminę wiejską „Gramtschen“.

**Z Kościerskiego.** Żona właściciela Weichbrodta w Konarzynach poszła do kościoła i zostawiła troje swoich dzieci bez opieki w domu. Dziewczynka bawiąc się ogniem, zapaliła suknię na sobie i tak ciężkie odniosła rany, że wkrótce zmarła. 6-letni chłopczyk także się poparzył.

### * Z Wiel. Ks. Poznańskiego.

**Poznań.** Najprzew. ks. Arcypasterz przebywa obecnie i przebywać będzie przez czas dłuższy w Cap D'Antibes na Rivierze. Jest to jedna z najpiękniejszych miejscowości na tem wybrzeżu włoskiem. Oby pobyt tamże jak najlepiej posłużył ukochanemu przez wszystkich swych dyecezyan Arcypasterzowi!

**Swięcichowa.** Prócz dwóch wymienionych już księży obchodzi też ks. radzca Wiesner w Swięcichowie 15-go b. m. 50-letni jubileusz kapłaństwa.

**Poznań.** W gimnazyum św. Maryi Magdaleny odbył się w czwartek po południu i w piątek rano egzamin abituryencki pierwszego oddziału wyższej prymy. Złożyło go 17 abiturentów, między nimi 12 Polaków, a mianowicie pp. Dams Aleksander, Ludwiczak Antoni, Meissner Mieczysław, Parczewski Tadeusz, Stelmachowski Olech, Suwalski Maksymilian, Szulc Tadeusz, Urbanowski Stanisław, Wende Teodor, Wiśniewski Jan, Zakrzewski Jan i Żółtowski Adam. Dla dobrych prac piśmiennych zwolniono od ustnego egzaminu 7, między nimi 4 Polaków, pp. Stelmachowskiego, Szulca, Wiśniewskiego i Żółtowskiego.

**Nakło.** Robotnikowi Salicie zatrudnionemu w Potulisach rozsadzaniem kamieni, wydarzyło się nieszczęście. Salita założył nabój w kamieniu i zapalił sznur, a gdy po dłuższym czekaniu nabój nie wypalił, poszedł zobaczyć, co się stało. Jednakowoż uczynił to zawcześnie bo w tej chwili nastąpił wybuch, raniąc go ciężko po twarzy i prawej ręce.

**Ostrowo.** W tym tygodniu wybuchł pożar w majątku Przedborów, zakupionym przez komisyę kolonizacyjną; spalił się tam zupełnie wielki spichlerz wraz z zapasem zboża, wynoszącym przeszło 600 centnarów; około 100 sztuk drobiu padło też ofiarą płomieni.

**W Rawiczu** w seminaryum nauczycielskiem składało egzamin 51 seminarzystów i wszyscy go złożyli, między nimi następujący Polacy: pp. Framski, Ziółkowski, Wróblewski, Skarbinowski, Filipowski, Gryczka, Jaeschke, Zieliński, Pierdzioch, Skowron, Maciejewski, Kurpisz, Grochowski, Stanisław i Edmund Sowińscy, Osiński, Hartwig, Swiątkowiak, Szweda. Egzaminowi przewodniczyli pp. radca szkólny Lucke i Franke.

### * Ze Śląska czyli Starej Polski.

**Bojanów.** J. E. ks. kardynał zawiadomił gminę bojanowską, że skoro będzie można ustanowić kapelana przy kościele w Bienkowicach, w kościółku bojanowskim będzie się regularne nabożeństwo odbywało w każdą trzecią niedzielę miesiąca.

**Miechowice.** Spotkało tu nieszczęście robotnika Przambera, zatrudnionego, u przedsiębiorcy budowniczego p. Kirschke. Przamberę uderzył wózek kolei wązkotorowej tak nieszczęśliwie, że okaleczałego na przepuklinę (rupturę) musiano odstawić do domu chorych.

**Zabrze.** Służąca Prochownik była tu zatrudniona czyszczeniem okna. Prawdopodobnie zawróciła jej się głowa, bo wypadła z okna i odniosła ciężkie wstrząśnięcie mózgu. Musiano ją odstawić do domu chorych.

Przestrzegamy przed takiem czyszczeniem okien!

**Opole.** Od 1 kwietnia osada Pasieka, należąca dotychczas do obwodu dóbr lesnych Grudzice, będzie wcielona do obwodu miasta Opola.

### * Z innych dzielnic Polski.

**Lwów.** Na posiedzeniu rady miejskiej postawił na wstępie wiceprezydent p. Michalski wniosek, by rada złożyła Ojcu św. z okazyi 90-tej rocznicy urodzin wyrazy najgłębszej czci, miłości i przywiązania dla Papieża i gorące życzenie jak najdłuższych lat dla chwały i pożytku Kościoła św., Wiary i społeczeństwa. W myśl tego wniosku upoważniła rada jednomyślnie prezydenta, by te wyrazy hołdu przesłał telegraficznie do wiadomości Stolicy Apostolskiej.

Następnie uchwalono zasięgnąć nową pożyczkę w wysokości 6 i pół mil. złr., z czego znaczniejsze sumy przeznaczone być mają na budowę nowych szkół, niezbędnie potrzebnych, oraz na wystawienie tanich mieszkań dla robotników.

## Wiadomości ze świata.

**Berlin.** O odpowiedzi ministra oświaty p. Studta na wywody posła naszego, dr. Mizerskiego, których wysłuchała Izba w najgłębszym milczeniu, pisze kolońska „Volksztg.“:

„Odpowiedź ministra oświaty przypomniała żywo bajkę o wilku, któremu jagnię zamąciło wodę. Nie polonizm doznaje ucisku ze strony niemczyzny, lecz dzieje się odwrotnie. Największe niebezpieczeństwo dla niemczyzny mieści się w tem, że może paść ofiarą bezustannej, systematycznej germanizacyi. Bardzo groźne powiastki umiał opowiedzieć p. minister o krwawej nienawiści, jaką dzieci polskie ssają z mlekiem matki przeciw wszystkiemu, co niemieckie. Zakaz udzielania nauki polskiego języka, nawet bezpłatnie, ze strony osób prywatnych, wydano wedle zapewnienia pana Studta w własnym interesie polskich dzieci, aby je ochronić przed wrogim niemczyźnie jadem. Wielką wesołość wywołało usiłowanie ministra, aby usprawiedliwić ten zakaz przepisem ustawy, wedle którego udzielanie nauki z procedery wymaga pozwolenia władz. Minister rozwiódł się nad przeciwieństwami wyznaniowemi wśród Polaków, zauważając, że tylko katolicy a nie ewangielicy stanowią niebezpieczeństwo dla niemczyzny. Mówca przez to potwierdził zdanie wyrażone kilkakrotnie przez prasę centrum, że nie germanizacya, tylko protestantyzacya jest głównym celem całej polityki antypolskiej rządu.“

**Rzym.** Ojciec św. przyjmował 9 marca wielu zagranicznych pielgrzymów, pomiędzy innemi pielgrzymkę ze Śląska.

**Londyn.** Królowa Wiktorya pragnie teraz ugłaskać Irlandczyków. Piszą, że w kwietniu do nich się wybierze. Wyszedł także rozkaz dzienny do armii, że w irlandzkich pułkach żołnierzom wszystkich stopni wolno będzie na przyszłość w dniu św. Patryka (patrona narodu) umieścić na czapce czy „denku,“ czy chełmie czterolistną koniczynę, która jest ich godłem narodowem. Ma to być nagrodą za ich dzielność przeciw burom. Była o tym rozkazie już także mowa w parlamencie angielskim. Irlandczyk Redmond oświadczył, że Irlandczycy wdzięczni są za to uznanie swej waleczności, że przyjmą królowę gościnnie, — to atoli bynajmniej nie przeszkodzi im walczyć dalej o prawa swej ojczyzny.

**Z Chin.** Prześladowanie chrześcian w Chinach. Nadchodzą wieści o strasznych mordach i pożogach, których ofiarą padli chrześcianie w Chinach w listopadzie r. z. Wszystkie domy misyjne w Czeuping, w liczbie 27, liczą-

ce przeszło 2000 wiernych, zostały zrabowane i spalone. Misya Czang-kiotsuang, licząca 400 dusz, została puszczoną z dymem. Spalono piękny kościół gotycki, wybudowany przed dziesięciu laty. Taki sam los spotkał i kościół w Mio-ka-ling, w podprefekturze Ju-czang. W podprefekturach Czang-tsing, Pon-piñg, Chen-sien i Ping-iuen, zawierających 103 osad misyjnych, pozbawiono dachu i wszelkiego mienia 5275 wiernych. O. Fanachio Franciszkanin z Cze-fu udał się do Pekinu ze skargą do tamtejszego posła francuskiego, który tyle zyskał u rządu państwa chińskiego, że odwołano niecnego posła Tsi-nan-fu i wyznaczono na jego miejsce człowieka uczciwego, który wyruszył do Ilen-tsin na czele 8000 żołnierzy dla poskromienia tych gwałtów i zapewnienia spokoju chrześcianom. Ale kto im wróci całe mienie? Nędza straszna panuje wśród bezdennych ofiar fanatyzmu.

**Wojna angielsko-transwalska.** Z Pretoryi donoszą: W ostatnich dniach mało nadeszło wiadomości. Chociaż kapitulacya Cronjego jest bolesną, to jednakże rząd angielski jest przeświadczony, że burowie nie pozwolą się zniechęcić w swej walce o niezależność. Dotychczas pokazały obydwie republiki, że uważają się za naród niezależny i że żadne nieszczęście nie może zachwiać ich we walce o najświętsze prawa. Wtargnięcie silnej amii nieprzyjacielskiej na terytoryum Oranii oraz inne okoliczności zniewoliły nas do zajęcia innych stanowisk, szczególniej w Natalu. Cofnęliśmy się na góry Biggers z wyjątkiem kilku oddziałów, które udały się ku przesmykowi Van-Reeners. Nie oblegamy już Ladysmithu i Kimberley. Podczas odwrotu mieliśmy kilka utarczek, w których nieprzyjaciel został odparty. Nie wielu ludzi stracilismy w tych utarczkach, podczas gdy nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty. Pomimo wszystkiego są burowie pełni ufności co do rezultatu wojny. Pod Colesbergiem zajęliśmy inne stanowisko korzystniej dla nas położone. Prezydent Krüger udał się do Bloemfonteinu. W niedzielę odbyła się zacięta walka pod Dordrechtem, w której Anglicy zostali z ciężkiemi stratami odparci.

**Berlin.** O oburzającem zajściu w jednej z miejskich szkół berlińskich donoszą gazety niemieckie. Rektor Dröge miał stósunki niedozwolone nie tylko z kilku nauczycielkami swej szkoły, ale nadto z uczennicami. Rzeczy takie, jak to okazuje się teraz, działy się już od 1890 r. Serdeczny jego przyjaciel, pewien pastor, już przed dawniejszym czasem został skazany za niemoralne stósunki z uczennicami. „Märk. Volks. Ztg." donosząc o tem zajściu, zapytuje się, gdzie są pisma, które z takiem oburzeniem rozpisywały się o „akandalu" w poczdamskim domu sierót dla tego, że tam zakonnica przetrzepała skórę krnąbrnemu chłopcu? Te gazety dzisiaj milczą o prawdziwym skandalu, ciągnącym się od lat dawnych w szkole berlińskiej. Gdyby coś podobnego zaszło w katolickiej szkole — zauważa taż sama gazeta — byłyby te dzienniki podniosły taką wrzawę, że z pewnością przyszłoby do zbiegowisk ulicznych.

**Opawa.** Jeden z tutejszych radzców miejskich, Niemiec Kudlik, dał tych dni dowód prawdziwie barbarzyńskiej zaciekłości przeciw współwiercom czeskiej narodowości. Na posiedzeniu rady miejskiej zapytał oto Kudlik burmistrza, czy jest prawdą, że na miejsce księdza Szumana, proboszcza przy kościele Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny, zamłanowany ma być kapelan Raszke jako proboszcz. Gdy burmistrz pytanie potwierdził, rajca Kudlik stawił wniosek, który przyjęto jednogłośnie, żeby nie brać udziału wuroczystościach kościelnych, dopóki nowy proboszcz ks. Raszka, który ku wielkiemu żalowi Niemców jest Czechem, nie będzie prowadził ksiąg probostwa tylko po niemiecku i nie będzie się trzymał zdala od wszelkiej agitacyi czeskiej. Dalej postanowiono prosić miejscowego radzcę szkolnego, żeby zakazał dziecią usługiwać przy jakichbądź ceremoniach kościelnych!

Ani sobie wystawić nie możemy, coby się to pod Prusakiem działo, gdyby gmina jaka powzięła podobną uchwałę co do języka polskiego ze względu na to, że ludność parafii jest przeważnie lub prawie wyłącznie polska. Ileby to nawymyślano w gazetach niemieckich na Polaków!

## Z różnych stron.

**Bochum.** „Blatty" niemieckie rozpisują się o tem, że z powodu napływu robotników obcych narodowości do obwodu górniczego, nauczyciele z trudnością tylko porozumieć się mogą z uczniami, co bardzo utrudnia postęp w naukach. Z tego powodu owe pisma żądają, aby nie wpuszczano w przyszłości obcych robotników. W obec tego pytamy tylko, dla czego „blatty" owe polakożercze nie potępiają rządu, że w stronach polskich wyrzucił ze szkoły język polski? Przecież tam spotykają nauczyciele te same trudności.

**Bochum.** Zarząd kolei elektrycznej zamierza z Bochum do Herne położyć drugi tor, gdyż taki olbrzymi ruch panuje na tej linii.

**W Langendreer** zażgał górnika Jasieńskiego będący u niego na stancyi Augustyna Salamo.

**Wattenscheid.** Górnik Dwornik został skaleczony w jednej z kopalń tutejszych. Zaniesiony do domu chorych, umarł tamże wskutek odniesionych ran.

**Ueckendorf.** W kopalni „Alma" został niebezpiecznie pokaleczony górnik Walenty Klipp.

**Ueckendorf.** W kopalni „Rheinelbe i Alma" hamownikowi Kolaszczykowi wydarzyło się nieszczęście, które spowodowało śmierć.

**Kastrop.** Istnieje zamiar, aby miejscowości Rauxel, Obercastrop i Behringhausen połączyć z Kastropem i zamienić na miasto.

**Osterfeld.** Na dworcu tutejszym przejechał pociąg robotnika kolejowego Büssen i uciął mu jednę nogę.

**Essen.** W zachodniej części miasta zostanie pobudowany nowy kościół katolicki pod wezwaniem św. Piotra. Władza duchowna i rząd udzieliły już potrzebnego pozwolenia. Tak samo we wschodniej części miasta i to w parafii św. Jana powstać ma nowy kościół.

**Lütgendortmund.** W kopalni „Germania" wpadli dwaj górnicy do szybu, gdzie śmierć znaleźli.

**W Paryżu** spalił się teatr. Przy tem jedna z aktorek zginęła w płomieniach.

## Pożyteczne wiadomości.

**Na kolejach** będą z powodu świąt wielkanocnych wydawali bilety zwrotne ważne na dłuższy czas niż zwykły przeciąg czasu. Bilety zwrotne wykupione w czasie od 3 kwietnia aż do ostatniej soboty przed świętami, będą ważne do 27 kwietnia. Powrót powinien się rozpocząć najpóźniej dnia 27 kwietnia przed północą.

**Z poczty.** Od 1-go kwietnia wchodzą w życie różne przemiany w urządzeniach pocztowych i tak: Od 1-go kwietnia można przesyłać także w miejscu przekazy telegraficzne, tudzież listy przez posłańców pospiesznych. Równo ze zniesieniem prywatnych poczt miejskich zniżono także opłatę za karty pocztowe w miejscu z 5 na 2 fenygi. Odtąd więc poczty wydawać będą także karty pocztowe po 2 fenygi. Rozsyłanie druków miejscu w kosztuje 3 fenygi od 50 do 100 gramów, 5 fen. od 100—250 gr., 10 fen. od 250 do 500 gr., a 15 fen. od 500 do 1000 gr. Opłata za przesyłkę prób towarowych aż do 120 gr. wynosi 5 fenygów, od 150 do 300 gr. 10 fen. Za listy do kolonij niemieckich opłaca się tak samo, jak za listy w kraju. Do Kamerunu więc list kosztuje tylko 10 fenygów.

**Telegramy.** Osoby, mające połączenie telefoniczne mogą odsyłać i odbierać telegramy za pomocą telefonu. Odnośny wniosek potrzeba podać do urzędu telegraficznego. Za odebranie telegramu za pomocą telefonu płaci się 10 fen. bez względu na liczbę wyrazów. Wysyłać lub odbierać można telegramy tylko w języku niemieckim. Za odebranie telegramu za pomocą telefonu płaci się 1 fen. od wyrazu, telegram kosztuje najmniej 20 fen. — należytość zaokrągla się na kwotę dającą się podzielić przez 10. Kto chce korzystać z tego urządzenia, opłaca miesięcznie za wszystkie telegramy odebrane lub wysłane.

## Rozmaitości.

**Szczególne gniazda.** W muzeum ornitologicznem w Soloturnie w Szwajcaryi znajduje się gniazdo ptasie, które ze względu na materyał do budowania użyty, z pewnością jest jedynem w swoim rodzaju.

W lecie zeszłego roku pewien robotnik w wielkiej fabryce zegarków w mieście spostrzegł, że jakaś jaskółka, która obrała sobie siedzibę na stojącem w pobliżu drzewie, często wlatywała do otwartej sali robotników, a wylatując, zawsze w dziobku trzymała jakiś opiłek żelazny, kawałeczek drutu, albo i całą stalową sprężynkę. Przed kilku tygodniami, kiedy już oddawna nie było jaskółki, która ze swemi towarzyszkami odleciała do krajów cieplejszych, robotnik ów wdrapał się na drzewo, ażeby obejrzeć gniazdo jaskółki. Ku zdumieniu swemu spostrzegł, że całe to gniazdo, mające 13 cali w obwodzie, uplecione było z pokradzionych sprężyn zegarkowych, pomimo tego tworzyło kolebkę miękką, a bardzo lekką.

## Od Ekspedycyi.

Kto chce nadesłać powinszowanie Józefom, powinien to wcześnie uczynić, aby można je na czas zamieścić. Należytość trzeba razem z powinszowaniem nadesłać, a prócz tego podać dokładny adres.

## Baczność!

We wszystkie niedziele i święta uroczyste odprawianą bywa w kościele klasztornym OO. Redemptorystów w Bochum ostatnia Msza św. o godzinie 11. Msza ta jest cichą Mszą św. Po Mszy św. nabożeństwo z kazaniem dla Polaków z Bochum i okolicy.

## Sposobność do św. spowiedzi wielkanocnej.

Nabożeństwo z kazaniem odbędzie się o godzinie 4 po poł.:

w **Wiemelhausen** w niedzielę 18 marca.

w **Bruchu** 25 marca. O godz. 4 po poł. kazanie. Po kazaniu spowiedź aż do 10 wieczorem. W poniedziałek o godz. 6 rano Msza św. Od 7 godz. spowiedź przez cały dzień.

O. Mann.

## Sposobność do św. spowiedzi wielkanocnej.

W **Wanne** 10 i 11 marca, o 4 nauka z nabożeństwem, spowiedź aż do 15 marca rano.

W **Ueckendorf** 15 i 18 marca, o 4 nauka z nabożeństwem; spowiedź do 7 marca rano.

W **Eickel** 20 marca, o 4 nauka z nabożeństwem, spowiedź aż do 23 marca rano. Spowiedź w szpitalu 20 marca od 1 d[illegible]

W **Röhlinghausen** 23 marca, o 4 nauka z nabożeństwem, spowiedź aż do 25 marca rano.

W [illegible]inden 25 marca, o 4 nauka z nabożeńswem, spow[illegible]dź aż do 27 marca po południu.

W **Witten** 28 marca, o 4 nauka z nabożeństwem, spowiedź aż do 31 marca rano.

Uprasza się, żeby wierni od wpół do 6 rano aż do 12, i od 2 aż do 9 po poł. zechcieli korzystać ze sposobności spowiedzi i też w tym celu przybyli na naukę z nabożeństwem połączoną.

Niewiasty niech w niedzielę pozostawią mężczyznom pierwszeństwo przy konfesyonale.

O. Redemptorysta z Bochum.

## Nabożeństwo polskie.

Sposobność do spowiedzi wielkanocnej:
w **Horsthausen** od poł. 11 do poł 13 marca.
w **Eving** od poł. 17 do poł. 19 marca.

O. Alban.

## Nabożeństwo polskie.

### Czas wielkanocny

trwa dla Polaków w dyecezyi **kolońskiej i monasterskiej** od pierwszej niedzieli postu aż do niedzieli Trójcy Przenajśw. włącznie. Komunię św. wielkanocną mogą w tych kościołach przyjąć, gdzie spowiedź odprawili.

Od rana 17 do poł. 19 marca w **Katernberg.** W niedzielę towarzystwo przystąpi do wielkanocnej Komunii św.; więc niewiasty zechcą w sobotę i w poniedziałek rano do spowiedzi św. się stawić O. Nazaryusz.

## Nabożeństwo polskie.

W **Wanne** w kościele parafialnym w każdy piątek przez cały post o godzinie 5 po południu odbędzie się polskie nabożeństwo postne. Ks. Keiter, kapelan.

## Porządek nabożeństwa w Bottropie

w niedzielę, dnia 18 marca 1900.

I. msza św. o godz. 6; II. msza św. o godzinie $6^3/_4$ III. msza św. o godz. $7^1/_4$; IV. msza św. o godz. $8^1/_2$ (dla Polaków); V. msza św. o godz. 9. Wielkie nabożeństwo z kazaniem o godz. 10.

## Nabożeństwo polskie.

Od 17—18 będę w **Osterfeldzie.** O. Roch.

## Nadesłano.

Towarzystwo św. Michała w **Bruchu** donosi swym członkom, iż w niedzielę rano umarła

## śp. Maryanna Ciemniak,

matka dwóch członków naszego towarzystwa. Pogrzeb odbędzie się w środę 14 marca rano o godzinie 8-mej. Członkowie winni się stawić o godzinie kwadrans po 7-mej w lokalu towarzyskim. O liczny udział członków w pogrzebie prosi Zarząd.

## Ogłoszenie.

Zarząd Tow. św. Jacka w Braubauerschaft (przechrzconem na Bismark) donosi członkom i tym, którzy mają zamiar wstąpić do Tow. św. Jacka, iż odtąd nie będą posiedzenia ani żadne sprawy towarzystwa przez plakaty na płotach lub wrotach kościelnych ogłaszane, tylko będzie wszystko przez „Wiarusa Polskiego“ publikowane, zatem uprasza się wszystkich członków i tych, którzy mają zamiar wstąpić do tow. aby sobie każdy zechciał na drugi kwartał zapisać „Wiarusa Polskiego“. Jest to jedyna gazeta pracująca tu na obczyźnie dla organizacyi towarzystw polsko-katolickich. Tym sposobem ustąpią wszelkie trudności, które zarząd dotychczas ponosił. Zyczeniem mojem jest, aky wszystkie towarzystwa za tym przykładem poszły. a jestem pewny iż to towarzystwom wyjdzie na korzyść. Każdy członek niech zważa na ogłoszenie we „Wiarusie Polskim“, głyż zarząd nie uniewinni żadnego członka, którYby utracił prawo do kasy towarzystwa.

Leon Skrzypek, prezes

## Oberhausen!

### Cygara i papierosy

firmy

## Geschw. Kemper

**Marktstr. nr. 36, wejście na lewo.**

**Wielki skład cygar** w pudełkach po 100 sztuk za 2,50 mr. począwszy, w pudełkach po 25 sztuk od 1 mr. począwszy.

**Papierosy**: Turc fort (Sulima) 15 fen. Kościuszko (Sulima) 15 fen. Sobieski (Sulima) 10 fen., oraz inne znane gatunki.

Poznańska tabaka prasowana funt 1.10 mr. Najlepsza tabaka i bibułki do papierosów. Wielki skład lasek (specyalność z rękojeścią jelenią), fajek, portmonetek, parasoli, sakiewek do papierosów, cygar, wszelkiego rodzaju szczotki i stalowe towary z Solingen itd. itd.

**Geschw. Kemper,**

**Oberhausen, Marktstr. 36,** róg starego rynku, naprzeciw restauracyi Helten.

Prosimy zważać na naszą firmę i na **wejście na lewo.**

**Kapsułki dla górników,** nowość, w których zegarek się nigdy nie zakurzy, po 75 fen.



Darmo wysyłamy nasz bogato ilustrowany cennik, kto tylko go zarząda. Rodacy na obczyźnie: „Swój do swego“ nasze hasłc. Bardzo tanio każdy nabyć może dobry zegarek, mianowicie zegarki srebrne, złoty brzeg, dobre werki, na 6 kamieniach, kluczykowe lub remontoary, cyl. już po 8, 9, 11, 12, 14i 16 mr., na 10 kam. po 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24 mr., na 15 kam. rem.-anker po 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30 do 80 mr. Złote zegarki męzkie po 35, 46, 68 do 400 mr. Złote damskie po 15.80, 17, 19, 22, 25 do 200 mr. Piękne zegarki z herbami i z wizerunkiem Matki Boskiej po 12, 14, 16, 18, 20, 22, 25, 30 do 60 mr. Każdy zegarek jest dobrze obciągnięty i na sekundę uregulowany. 5 lat piśmienna gwarancya. Ryzyka nie ma, gdyż co się niepodoba, wymieniamy na inne, lub zwracamy pieniądze. Przy obstalunku za 50 mr. dajemy jeden zegarek dobrze chodzący w dodatku darmo.

Ze wszystkimi obrazkami zegarek o 1.50 mr. taniej.

### M. Szczepaniak i spółka w Krotoszynie

(Krotoschin, Bez. Bosen).

**Podziękowanie** szan. p. M. Szczepaniakowi. Serdecznie dziękuję za tak dobry zegarek co dzień mam go w ziemi w kopalni i bardzo dobrze mi już rok chodzi. Moi koledzy tu pokupili daleko droższe, a w ziemi żadnemu dobrze nie chodzi.

Z szacunkiem

Wojciech Marciniak, Dortmund.

## Zbiór pieśni nabożnych

do użytku kościelnego i domowego, wielką księgę, mocno oprawną, zawierającą przeszło 1100 pieśni, kilkadziesiąt mszy i nieszporów na ważne uroczystości polecamy po cenach z przes. franko 3 mr. 50 fen.

Adres: **„Wiarus Polski“, Bochum.**

Rodacy! Polecam wam mój

## wielki skład

### win, cygar i papierosów,

szczególnie zwracam uwagę na **cygara warszawskie**, które są bardzo dobre i tanie 100 sztuk za 4 mr. 25 fen. Kto więc lubi palić dobre cygaro, niech mi napisze na karcie pocztowej, a poślę franko każdemu ile kto będzie żądał. Najlepsze

### miody do picia

za 1 mr. 40 fen. Wszystko co mam na składzie sprowadzam tylko z polskich fabryk.

Rodacy popierajcie zatem handel i przemysł polski!

### Ignacy Kwaśniewski, Höntrop.

## Ogłoszenie!

Ze **składu zbankrutowanego,** który w Essen kupiłem, mam jeszcze na sprzedaż **kilka set** przedmiotów po bajecznie tanich cenach.

Ponieważ w niedziele jest napływ ludzi z powodu niezwykle tanich cen za wielki, przeto postanowiłem wszystkim, którzy przybędą **w w dni powszednie** dać osobno **20 procent i zwrócić koszta kolejowe wszystkim z obrębu 15 mil,** gdyż towary te **do Wielkanocy** koniecznie muszą zostać sprzedane za każdą cenę. Niech więc każdy za swoje ciężko zapracowane pieniądze kupi sobie tanio rzeczy na Wielkanoc, **podobnie korzystna sposobność** bowiem nie nadarza się codziennie.

Są jeszcze na składzie:

**286 ubrań dla mężczyzn,**
czarnych i brunatnych, **zamiast 20,50 mr.** teraz **13,50 m.**

**181 paletotów i płaszczy dla mężczyzn,**
**zamiast 24 mr.** teraz **16 mr.**

**132 ubrania dla chłopaków,**
**zamiast 18 marek,** teraz tylko **9,50 marek.**

**230 spodni na niedzielę,**
bardzo pięknych **zamiast 10 mr., teraz 5 do 6 marek.**

**154 ubrań dla dzieci,**
nadzwyczaj pięknych **zamiast 6 mr.** teraz **2,95 mr.**

**Mam także wielki wybór trzewików dla dzieci, mężczyzn i niewiast po bardzo tanich cenach.**

Wykonywanie podług miary eleganckо i tanio.

**Niech się każdy o prawdzie przekona.**

## S. Kleczewski,

Bahnhofstr. 68, **Herne,** Bahnhofstr. 68.

**Baczność Rodacy!**

Nadające się bardzo do założenia jakiego bądź interesu, nad szosą tuż przy klasztcrze „Goruszki“ z jednej a cukrownią z drugiej strony położone 3 nowo wybudowane domy mieszkalne, każdy o 4 izbach, stajnią, stodołą, 6 morg. ziemi ornej i łąką pod korz. warunkami ma na sprzedaż.

**St. Kopliński.**

Miejska Górka (Görchen Pr. Posen.)

## Stacye

czyli

## „Droga krzyżow“a.

Cena z przesyłką 15 fenygów.

Adres: „Wiarus Polski“ Bochum.

Wszystkim Polakom w Ueckendorf i okolicy donoszę, iż otworz. w **Ueckendorfie,** przy ulicy **Neustr. 13**

## filię składu

**tapet, szkła, farb, pędzli i wszelkich artykułów dla malarzy.**

Tapetuję też mieszkania, a kto sam chce sobie mieszkanie wybielić lub wytapetować, może u mnie nabyć gotowy klajster do tapetowania, oraz pożyczyć odemnie drabki. Szan. członków towarzystw polskich w Ueckendorfie proszę o poparcie, abym łatwiej mógł utrzymać mego syna, który w Paderbornie na księdza się kształci. Z szacunkiem

**Józef Schubert,**

**Ueckendorf,** Neustr. 13.

Szanownym Rodakom w **Kastropie** i okolicy donoszę uprzejmie, iż osiadłem przy ulicy Widumerstr. nr. 27a obok konsumu jako

## krawiec mezki.

W nadziei, iż szan. Rodacy poprą me przedsiębiorstwo kreślę się uniżony

**Stanisław Roszak.**

Potrzebna

**Służąca**

od 1 kwietnia biegła w polskim i niemieckim języku.

**N. Szmiczek.**

Wanne, Unserfritzstr. 6 b.

# Konfekcya damska

**codziennie nadchodzą** nowości wiosenne.

# Bracia Alsberg

## Wattenscheid.

**42 składów.**

Za druk, nakład i redakcyę odpowiedzialny: Antoni Brejski w Bochum. — Nakładem i czcionkami Wydawnictwa „Wiarusa Polskiego“ w Bochum.